

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kosciuszki 1, tel. 63. BIAŁYSTOK. Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64108

Gość Ameryki



Komandor Robert C. Lee, Prezes Polsko-Amerykańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Nowym Jorku, przybył na zaproszenie Polsko-Amerykańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

ZAMASKOWANE FUNDUSZE NA POTAJEMNE ZBROJENIA

Oficerowie cesarscy na manewrach jesiennych Reichswehry

BERLIN, 7.5. — Tel. wł. — Komisja budżetowa Reichstagu podjęła dziś dyskusję nad budżetem Reichswehry na rok 1930.

Na utrzymanie sił zbrojnych Niemiec w myśl traktatu Wersalskiego ograniczonych do 100 tysięcy żołnierzy i 15 tysięcy marynarzy preliminarz na rok bieżący przewiduje łącznie monstrualną cyfrę

788 milionów marek, t. j. jeden miliard 655 milionów złotych, a więc o 50 milionów marek więcej, aniżeli w roku ubiegłym.

Z sumy tej na wydatki armii lądowej przeznaczono 515 milionów marek, na marynarkę 197 milionów marek, na zaopatrzenie emerytalne wysłużonych członków nowej armii.

Z jaką rozrzutnością tegoroczny budżet wojenny Niemiec został ułożony unaocznia jaskrawo porównanie z rokiem 1913, w którym przygo-

wując się do wojny Prusy wydały na swoją 5-krotnie licniejszą armię tylko 750 milionów marek.

Zawroline sumy, których żąda niemieckie ministerstwo Reichswehry były przedmiotem ostrej krytyki przedstawicieli socjal-demokra-

tów Lebera i Schöepflina.

Interpelowali oni ministerstwo o tajne zbrojenia Niemiec. Do żądania wyjaśnić w tym względzie przyłączył się przedstawiciel centrum poseł Koehler.

Stwierdził on że w budżecie wyjętych zostało ćwierć milarda marek

z pod kontroli w ten sposób, iż 194 pozycje pozostawiono uznaniu ministerstwa Reichswehry. Fakt ten wzmacnia podejrzenie że owe

zamaskowane rezerwy obracane są na cele potajemnych zbrojeń.

— Przecież nie uwierzmy — mówił Koehler — że na konserwację jednego karabinu Reichswehra wydaje rocznie 51 marek 47 groszy, skoro

nowy karabin

kosztuje 100 marek. Pieniądze te idą na inne cele.

W odpowiedzi na te zarzuty zabrakł głos minister Reichswehry gen. Gröner prosząc o uchwalenie tajności posiedzenia.

Po poufnych wyjaśnieniach na temat nielegalnych zbrojeń Reichswehry Gröner złożył sensacyjne oświadczenie, iż na tegoroczne manewry jesienne w Turyni zaprosi

korpus oficerski byłej armii cesarskiej.

w celu zacieśnienia węzłów braterstwa broni starej i nowej armii.

*

Jak się korespondent „Expressu Porannego” dowiaduje w kołach tutejszego korpusu dyplomatycznego mocarstw sojuszniczych panuje zgodne przekonanie, iż w razie urzeczywistnienia przez ministra Reichswehry Grönera zapowiedzi powołania

na manewry jesienne Reichswehry części korpusu oficerskiego byłej armii cesarskiej, krok ten jako sprzeciwiający się postanowieniom rozbrojeniomu napotka na energiczny sprzeciw mocarstw sojuszniczych. (My).

Handel angielski w Indiach zagrożony

Hindusi nie chcą brytyjskich papierosów

11m p pielgrzymów przed więzieniem Yeroda

KALKUTA, 7. 5. Demonstracje Hindusów w związku z aresztowaniem Gandhiego stają się coraz mniej burzliwe, nabierają natomiast więcej charakteru poważnego i zarazem groźnego dla Anglików.

Kupcy i przemysłowcy angielscy zwrócili się do władz, by w podejmowaniu nowych kroków przeciw Hindusom kierowali się jaknajwiększą ostrożnością, jeżeli nie chcą zrujnować handlu angielskiego w Indiach.

Kierownictwo ruchu wolnościowego zwróciło obecnie

Rywal króla królów



Przywódca zbuntowanych abisyńczyków Gooika.

POSEŁ ŁOTEWSKI NUKSA WRECYŁ L'IS Y ODWOŁUJĄCE

WARSZAWA, 7.5.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w południe posła łotewskiego min. Nukse, który mu wręczył listy odwołujące.

PRZYJAZD AMBASADORA CHŁAPOWSKIEGO

WARSZAWA, 7.5.

W dniach najbliższych oczekiwany jest przyjazd do Warszawy ambasadora polskiego w Paryżu, p. Chłapowskiego.

WYJAZD JANUSZA KS. RADZIWIŁŁA DO WIEDNIA

WARSZAWA, 7.5.

Jak się dowiadujemy, prezydent państwa polskiego w Warszawie, Janusz ks. Radziwiłł, wyjechał na parodniowy pobyt do Wiednia.

Krwawe zamieszki w Indiach

o aresztowaniu Gandhiego

KALKUTA, 7.5. — Tel. wł. — W wielu punktach miasta doszło do starć między Hindusami a policją. Najgroźniej przedstawiały się zamieszki koło dworca Howrah, gdzie 3 tysiące demonstrantów usiłowało wykołować pociąg. Zawezwane posiłki policyjne otworzyły ogień, 15 hindusów jest rannych.

W samej Kalkucie są również dwaj policjanci ranni.

W Delhi policja „ostrzeliwała” tłum, który się zebrał w pobliżu gmachu policji. I nie chciał się rozjść, mimo wezwania policji.

W Jullundur w północnych Indiach 30 Hindusów zostało w cz-

nie starć z policją rannych.

W Bombaju usiłowali robotnicy podpalić przedział. Policja ogniem karabinowym rozprężyła tłum. Liczba rannych nie znana.

W Delhi odbyła się wielka demonstracja kobiet przeciwko aresztowaniu Gandhiego, przy czym doszło do starć z policją, 2 policjanci i większa ilość Hindusów odniosło rany.

BOMBAY, 6.5. Obrzymi pochód Hindusów przeszedł głównymi ulicami miasta ze sztandarami, na których widniały hasła antyangielskie. Pochód mierzył półtora kilometra długości. Do żadnych zażść nie doszło.

7 tysięcy śmiertelnych ofiar trzęsienia ziemi i pożaru w Indiach

Kinoteatr runął podczas przedstawienia

LONDYN, 7. 5. Z Rangoonu do nasza, iż ostatnia katastrofa trzęsienia ziemi najciężiej dotknęła miasto Pegu, które całe legło w gruzach.

Wskutek pierwszego, najcięższego wstrząsu zawalił się budynek kinoteatru w chwili, gdy odbywało się przedstawienie. Kilka osób znalazło się pod gruzami.

Równocześnie w mieście wybuchł pożar, o którego gaszeniu wskutek powszechnej paniki nikt nie myślał. Co oszczędziło trze-

nienie strawił ogień.

Liczba zabitych w Pegu według doniesień „Daily Mail” ma wynosić 5 do 7 tysięcy osób.

Szczegółowych informacji na razie brak, gdyż wskutek zerwania mostów przez wstrząsy podziemne miasto jest odcięte od świata.

W Rangoonie zawaliła się wielka buddyjska pagoda Szwedagon, która cieszyła się wielką czcią wśród Hindusów i ścierała liczne rzesze pątników.

Wybory komunalne w woj. łódzkim

W ciągu miesiący letnich

kilka gmin otrzyma nowe rady

ŁÓDŹ, 7. 5. Władze starostwskie przesyłały do województwa celem zatwierdzenia kalendarzy wyborczy dla szeregu samorządów powiatu łódzkiego.

Według kalendarza tego 15 czerwca odbędą się wybory do rady miejskiej w Tuszynie, 22 czerwca w Rudzie Pabjanickiej, 29 czerwca w Zgierz, 10 sierp-

nia w Aleksandrowie, poatem 22 czerwca odbędą się wybory do samorządu gminnego w Chojnach pod Łodzią.

W związku z majacymi odbyć się wyborami władze powiatowe zwróciły się do prezesa sądu okręgowego o miłanowanie przewodniczących komisji wyborczych. (Ro).

Udaremniiony napad bandytów w Bydgoszczy

Jeden z napastników zabity

BYDGOSZCZ, 7.5. — Tel. wł. — Policja bydgoska otrzymała wiadomość, iż nocy dzisiejszej szajka bandytów zamierza dokonać napadu na mieszkanie p. B. przy ulicy Sienkiewicza oraz na mieszkanie pewnego księdza.

Do obu mieszkań policja wysłała swych agentów na całą noc. Około godz. 2-iej nad ranem 3 wyładowcy policji znajdujący się w mieszkaniu p. B. usłyszeli zgrzyt klucza i do mieszkania weszło trzech bandytów.

Od jednego z wyładowców, świecąc latarką elektryczną w oczy napastnikom wezwał do

poddania się, bandyci cofnęli się do korytarza, lecz tam zastąpił im drogę wyładowca, którego bandyci obezwładnili uderzając go silnie obuchem w głowę.

Po chwili wyładowca odzyskał przytomność i strzelił w stronę uciekających bandytów kładąc trupem na miejscu jednego z nich. Dwaj inni uciekli.

Zabitym okazał się poszukiwany od roku przez policję warszawską znany bandyta włamywacz 24-letni Henryk Schmidt.

Zwłoki odwieziono do kostnicy

Kierownicy polityki watykańskiej



Od lewej: sekretarz stanu Pacelli, jego poprzednik kard. Gasparri i arcybiskup Pizzardo, najbliższy współpracownik kardynała Pacellego.

LIST ODREZY PREZYDENTA MASARYKA

Prezydenta Mościckiego

Posel czeskoslowacki w Warszawie min. Girsu udał się wczoraj na Zamek gdzie doręczył p. Prezydentowi Mościckiemu od-

reżny list prezydenta Masaryka, dziękujący za przesłane mu życzenia z okazji 80-letnia u-

rodziny.

Zmasakrowani w Opolu artyści wycofali skargę apelacyjną

z powodu braku środków pieniężnych

KATOWICE, 7. 5. „Polska Zachodnia” dowiaduje się z Opolu, że rozprawa apelacyjna przeciw wyrokowi o pobicie polskich ar-

tystów nie odbędzie się, ponieważ zainteresowane czynniki ze względu na wielkie koszty i trudności, związane z tą sprawą, cofnęły apelację.

Dyplomata sowiecki agitorem Meksyk wysiedla przymusowo byłego posła sowieckiego

BERLIN, 7. 5. Władze meksykańskie aresztowały dyplomatycznego przedstawiciela Sowietów Jakóba Friedmana, który mimo zerwania stosunków z Sowietami nie opuścił Meksyku.

Zdegradowany poseł sowiecki zajmował się organizacją partii komunistycznej w Meksyku i obecnie wydany będzie przymusowo z granic państwa. (My).

WYCIECZKA MYŚLIWSKA W GÓRACH



Romantyczne chwile na popas

Hindusi afrykańscy protestują przeciw aresztowaniu Gandhiego

Wielkie demonstracje w Nairobi

NAIROBI, 7.5. Zamieszkał w Brytyjskiej Afryce Wschodniej liczni Hindusi wzięli tłumny udział w dniu żałoby będącym protestem przeciwko aresztowaniu Gandhiego.

Jak wiadomo Gandhi stawiał we Wschodniej Afryce pierwsze

swoje kroki polityczne głosząc znak żałoby zamknięte będą wszystkie sklepy hinduskie. Ulicami Nairobi przeciągnie wielki pochód demonstracyjny. (UP).

pełne równouprawnienie zamieszkałych tam Hindusów. Jutro na

Zamach samobójczy redaktora niemieckiego

z powodu utraty posady

BERLIN, 7.5. Ubiegłej nocy próbował otruć się przez zażycie większej dawki weronalu poseł socjal-demokratyczny na Sejm pruski i redaktor naczelny organu socjalistycznego „Frankfurter

Volkstimme” Hans Markwald. Powodem zamachu samobójczego miało być wypowiedzenie Markwaldowi stanowiska naczelnego redaktora organu.

Obrzymie morskie w porcie Gdyni

Z rzeszą 3500 turystów zagranicznych

W roku bieżącym zapowiada się ożywiony ruch turystyczny na większych statkach do Gdyni i Gdańska. Statki te będą zatrzymywały się przynajmniej przez dobę w zatoce gdańskiej, a kilka tysięcy turystów zwiedzi Gdynię i Gdańsk.

Dotychczas zgłoszono statki wycieczkowe okrętnej „Atlas-

tic” o pojemności 15 tys. ton, „Ranchi” (17 tys. ton), „Calgoric” (16 tys. ton), „Carithia” (20 tys. ton), „Arandora Star” (13 tys. ton), luksusowy jacht motorowy „Stella Polaris” (6 tys. ton).

Ogółem przybędzie na tych statkach około 3.500 turystów.

Napad bandytów na samochód p. Dewey'a na szosie pod Bukaresztem

BUKARESZT, 7. 5. — Tel. wł. Wczoraj o północy na szosie wiodącej z Ploesztu do Bukaresztu

dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na bawiącego w Rumunię doradcę finansowego Polski p. Dewey'a.

P. Charles Dewey powracał samochodem z przyjaciela, wydanego na jego cześć

przez księcia Bibescu w myśliwskiej jego rezydencji Mogosoaia.

W samochodzie tym wraz z p. Deweyem jechała małżonka poła polskiego w Bukareszcie

hr. Szembekowa oraz b. poseł rumuński w Warszawie, a obecnie bawiący na urlopie poseł w Waszyngtonie p. Karol Davila.

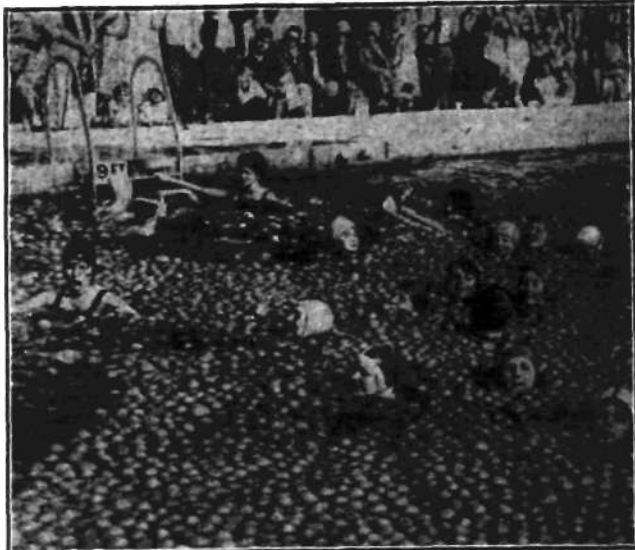
Poseł Szembek był na przyjęciu nieobecny z powodu wyjazdu na zjazd ministrów komunikacji Polski, Rumunii i Czechosłowacji w Maramuresz.

Samochód, w którym jechała hr. Szembekowa z pp. Deweyem i Davila, był

ostatni z licznej kolumny samochodów, którym goście — dygnitarze rumuńscy powracali z przyjęcia.

Nagle w ciemnościach nocy rozległy się okrzyki: „stać!“. Gdy szofer zatrzymał motor, z przódzkiego rowu wybiegło sześciu zamaskowanych drabów, z których dwaj uzbrojeni byli w rewolwery, dwaj w noże i dwaj w pałki.

„Pomarańczowy“ wyścig pływacki



W miejscowości Anaheim w Kalifornii odbył się szczególny wyścig pływacki: zawodnicy miały do przebycia obszerny basen, wypełniony wodą, na której grubą warstwą pływały pomarańcze.

Tornado obrócił w perzynę całe miasteczko amerykańskie

NOWY JORK, 7. 5. Nad stanem Texas szalał w ciągu dnia wczorajszego gwałtowny tornado, któremu towarzyszył ulewny deszcz.

Miasteczko Frost w pobliżu Corsicana zostało przez huragan dosłownie zrównane z ziemią. Liczba ofiar jest narazie nieznana.

Z Corsicana wyjechał do Frost poścąg ratowniczy z lekarstwami.

Jeden z bandytów steroryzował rewolwerm szofera, drugi przystąpił do rabunku, żądając wydania

gotówki i klejnotów. Jakże miała na sobie ministrowa hr. Szembekowa na widok wymierzonej do siebie lufy rewolwowej, popadła

w głębokie omdlenie, z którego, mimo zabiegów p. Deweya i p. Davila długo nie mogła się ocknąć. Bandyci, na nic nie uważając, zdarli z hr. Szembekowej kołnę oraz pierścienie, obu zaś jej towarzyszyów poddali rewizji i zrabowali

portfele z gotowizną. Po dokonaniu tej zbrodni, bandyci polecieli szoferowi odjechać, grożąc, iż w razie małej szybkości będą za nim strzelać. W ten sposób dotarli do Bukaresztu, gdzie poseł Davila zawiadomił władze policyjne

o napadzie, opisując dokładnie wygląd napastników.

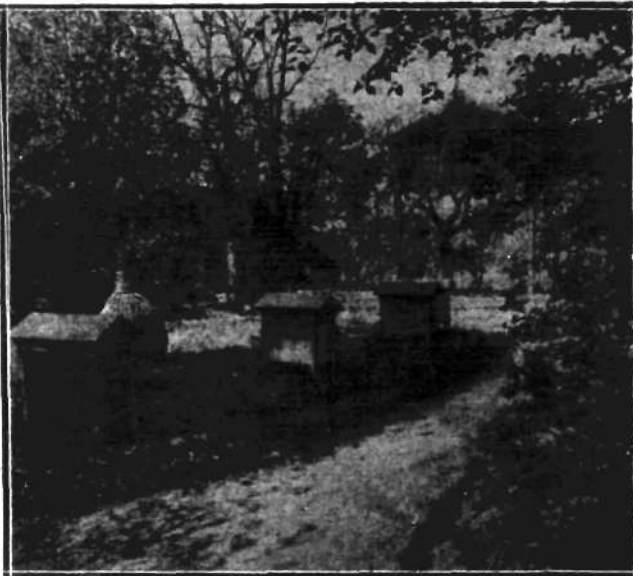
Zarządzona natychmiast oblawa policyjna nie dała na razie wyniku.

Według przypuszczeń banda rekrutowała się z szumowin miejskich, ukrywających się nocami przed policją w okolicznych lasach.

PARYŻ, 7. 5. W Vinh, w Indochinach doszło do nowych walk między powstańcami, którzy podburzeni przez komunistów zaatakowali europejską część miasta.

Załoga francuska odparła powstańców, którzy w bitwie stracili 25 zabitych.

Idylla wiejska na terenie Warszawy



Pasieki Tow. pszczelarskiego w ogrodach Frascati.

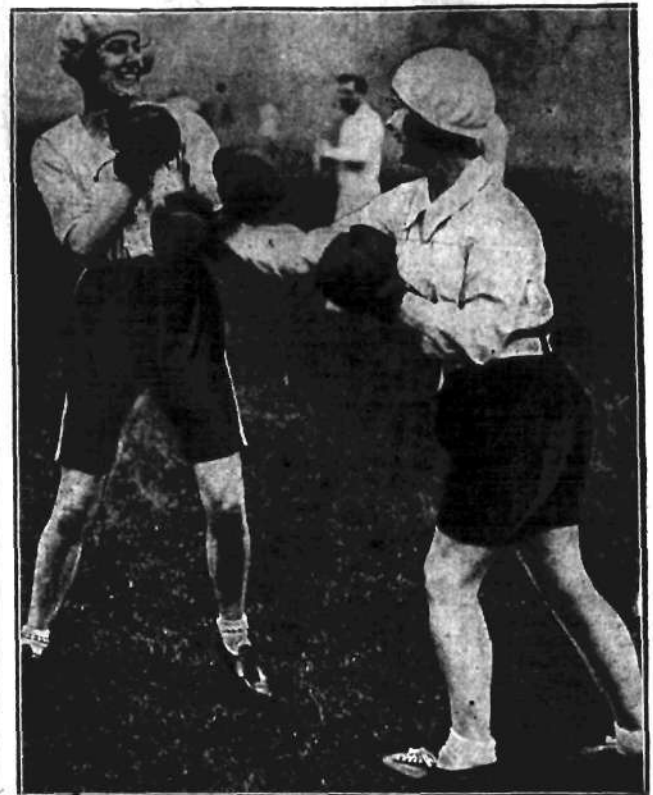
Równouprawnienie psów... z bezrobotnymi w Niemczech

BERLIN, 7. 5. Frakcja narodowych socjalistów w sejmie pruskim wniosła interpelację, w której stwierdza, że przydział policji asygnuje miesięcznie 60 marek na koszt wyżywienia psa policyjnego, podczas gdy zapomoga dla bezrobotnego pracownika wynosi zaledwie 63 marki miesięcznie. (My).

Demonstracja „piechurów głodu” przed parlamentem angielskim

LONDYN, 7. 5. Grupa bezrobotnych komunistów, należących do t. zw. „piechurów głodu”, odbyła manifestację przed halą centralną parlamentu, poczem, pomimo sprzeciwu policji, manifestanci usiłowali wtargnąć do Izby gmin z okrzykami: „Precz z rządem Labour Party! Niech żyje międzynarodówka!”. Policja dokonała sześciu aresztowań.

W żeńskich szkołach angielskich



wprowadzono obowiązkowe ćwiczenia boksu.

Z okna trzeciego piętra niezabezpieczona pasem służąca runęła na bruk w oczach lokatorów

ŁÓDŹ, 7. 5. Służąca Franciszka Andrzejczakówna myjąc okno

w jednym z mieszkań na trzecim piętrze w domu przy ul. Południowej 3 straciła w pewnej chwili równowagę.

„Na zgubne” Złodzieje okradli emigrantkę

WARSZAWA, 7. 5. Do Ameryki wybierała się Stefania Budowska z Tarnobrzegu. Przyjechała ona do Warszawy celem załatwienia formalności.

Ody szła przez Nowy Świat zaczęła ją jakaś kobieta. Po chwili podszedł do nich mężczyzna, wołając:

— Zgubiłem pieniądze! Czy panie nie znalazły?

P. Budowska odparła, że o niczem nie wie.

Pani pozwoli, że jednak przeprowadzę rewizję — rzekł nieznajomy i wprowadził emigrantkę do bramy.

Dokonawszy rewizji, przeprosił ją i wyszedł śpiesznie. Kobieta oddaliła się również.

Po chwili naiwna emigrantka zorientowała się, że skradziono jej 170 dolarów i 20 franków.

WASZYNGTON, 7. 5. Na odbywającym się tu międzynarodowym kongresie higieny pracy umysłowej wybitny neurolog polski dr. Jan Piltz, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosił wśród powszechnego zainteresowania referat o alkoholizmie.

W wyniku referatu prof. Piltz postawił wniosek, domagający się wszczęcia na szeroką skalę w całym świecie kampanii przeciwalkoholowej. (UP).

W Nowym Jorku panują szalone upały. Wczoraj termometr wskazywał ponad 30 st. C. w cieniu. Upały przyczyniały się do dalszego rozprzestrzeniania się pożarów lasów. Spłonęło dalszych kilkaset budynków. Kilkaset osób jest poparzonych.

Przytomna dziewczyna zdołała uchwycić się podczas upadku futryny okna, która jednak się oberwała, tak, że Andrzejczakówna runęła w oczach obserwujących tę straszną scenę lokatorów na bruk podwórza. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził śmierć.

Chlebodawcy służącej pociągnięci będą do odpowiedzialności, ponieważ służąca nie posiadała podczas mycia okien pasa ochronnego. (Ro).

Prototyp one stepa



Figurka przedstawiająca tańczącego Papuasa, przedwzrostu przypomina nie które pozy z tak modnego niedawno one stepa.

Pracowitość Holendrów nie zna granic



W tych dniach otwarto największą szluzę świata w Ymuiden łączącą morze z Antwerpią.

STEFAN KIEDRZYŃSKI

MAŁPA DO ZABAWY

POWIEŚĆ

— Powiedział, że bym nie telefonowała do niego, ponieważ nie chce i nie będzie ze mną więcej rozmawiał. Czy pan to rozumie? — zawołała z oburzeniem. — Nie chce! Powiedział dosłownie tak: „Nie będę więcej z tobą mówił. Nasza znajomość jest raz na zawsze skończona“.

— Skończona. — powtórzył Jzdoński, nie mogąc powstrzymać się od tego okrzyku. — I pani to wierzysz? Czy on może dostrzymać jakiegokolwiek przyrzeczenia?

Mimowoli uśmiechnęła się, gdyż w brzmieniu tego zapytania wyczuła bezgraniczne pragnienie, aby tym razem Dornikowicz dotrzymał danego słowa. Sprawili jej to przyjemność.

— Chcac jednak wyczerpać

wszystkie środki, aby spełnić ciążący na mnie obowiązek, napisałam do niego raz jeszcze. Błagam go, aby nie zaczął się w uporze, że mu przebaczam wszystko co uczynił — mówiła, nie zwróciwszy uwagi, że po rychłych słowach, twarz Uzdowskiego skurczyła się grymasem ponurej zawziętości. — Pisząc tak upokarzające dla mnie, jako dla kobiety słowa, nie traktowałam go już jako człowieka zupełnie zdrowego. To jasne. Nie przypuszczalam jednak nigdy że jego choroba uczyniła taki straszliwy skok naprzód. To co mi odpisał jest okropne, równie bolesne jak tragiczne, a jednocześnie śmieszne i dowodzące jego zupełnej niepoczytalności.

— Och, panie Wiktorze,

szepnęła, zalamując nagle swoje białe, wypięszone dlonie. — Co za okropne nieszczeście, zaw sze myślałam, że jeszcze jest możliwy dla niego jakiś ratunek. Przecież nie każda choroba nerwowa pociąga za sobą pomieszanie myśli! Prawda? Dlaczego on? — szepnęła nagle przyciszonym głosem, jakby się sama przestraszyła swych słów, które zdawały się być już podzwonem dla „biednego Kazia“.

Dlaczego on tak nagle stoczył się w obłęd... To okropne. — I cóż on napisał w tym liście? — zapytał, podchodząc do stołu i siadając blisko niej. Serce mało mu nie rozwalilo piersi z nadmiaru radości. — Rzeczywiście ten list jest takim niezaprzeczonym dowodem jego obłędu? — dodał ciszej.

— Jakaś bezładna gmatwanina słów, myśli, ironicznych uwag, wymówek, wymysłów, wstrętnych, ohydnych porównań! Nazywa mnie płytką, głupią egoistką, snobką, bigotką, ograniczoną i próżną, bez duszy i serca, a nawet — w tem miejscu pani Stradiłowska zawahała się

długą chwilę, zanim odważyła się powiedzieć — jak się wyraził gorszą małą do zabawy, niż jakaś dziewczyna, która zgodziła się na jakieś B. Z. C. N. O tem B. Z. C. N. wspominał mi kilka razy, ale nie wiem co to znaczy. Ponieważ ona jest tylko niedorozwiniętym, prymitywnym człowiekiem, a ja... — Tu pani Stradiłowska znów zawiesiła głos i patrząc prosto w oczy przestraszonym wzrokiem, dokończyła, nie mogąc się i w tej chwili oprzeć szlachetnemu oburzeniu... — a ja człowiekiem upadłym.

— To niesłychane — szepnęła w odpowiedzi, zrozumiałszy w całej pełni, że po tym liście Dornikowicz naprawdę jest w jej oczach zgubiony na zawsze.

— A to dlatego — dodała z pełnym pośpiechem, — że wysłałam kiedyś zamaż za Stradiłowskiego, który był starszy ode mnie. Jakgdybym ja jedna uczyniła to w życiu, jakgdyby tysiące, miliony kobiet wychodziły za mąż jedynie z wielkiej miłości. — Zapewne — rzekł półgłosem

sem Uzdowski, przypomniałszy sobie nagle patworne plotki, jakie w swoim czasie kursowały o Stradiłowskim.

— Biedny, chory człowiek, — szepnęła z boleścią. — Pan zna moje życie, panie Wiktorze. Wie pan jak daleka jestem od zwątpienia, którym jest tak przeczciwna nasza religia, ale jeżeli się pomyśli, że można poświęcić wszystko, a wzamian otrzymać tylko obelgi, to za wiele... — wyrzekła zdławionym głosem, nie mogąc się powstrzymać od płaczu.

— Można naprawdę zwątpić, że człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boskie.

Uzdowski po raz pierwszy w życiu widział ją tak rozżaloną. Zaczął powątpiewać, czy istotnie obelgi, zawarte w liście Dornikowicza, były jedynym powodem tak wielkiej goryczy, czy też kryło się poza tem jeszcze coś, czego mu nie chciała powiedzieć. Słuchał uważnie, wytapując przełotne nutki, które mogły mu powiedzieć, czy był to zawód rozczarowanej dumy, czy oszukanej i zawiedzionej kochanki.

Pani Stradiłowska, płacząc choć łzami, które wsiąkały w nadstawioną chusteczkę, robiła wrażenie kobiety, która wie, że roztaje się raz na zawsze z kochanym. Mimo, iż nie powiedziała ani jednego słowa, które mogłoby nasunąć podobną myśl, Uzdowski czuł to dobrze. W tym niepohamowanym żalu ukrywała się gorycz, która sięgała głębiej, niż rozczarowanie filantropijnej dąmy, opiekującej się dla zdobycia łask nieba jakimś nędznym nicponiem. Ona tego nicponia kochała.

Uzdowski, myśląc o tem, miał wrażenie, że owoc, który mu spada w nadstawione dlonie, nie jest już tak słodki i soczysty jak sądził, przyglądając mu się z zadartą ku górze głową, kiedy rumienił się i łnił w słońcu, rosnąc na najwyższej galezi.

— Nie było inaczej! I być nie mogło, to było to właśnie — myślał nie bez pewnej melancholij, przypatrując się tej pięknej płaczącej kobiecie, która stawała się jego snadkiem po Dornikowiczu.

(D. c. n.)

Jubileusz Kapłana, Obywatela i Patrioty

W dniu dzisiejszym Dziekan Białostocki Ks. Kanonik Aleksander Chodyko obchodzi czterdzięciolecie pracy kapłańskiej. Cały katolicki Białystok pospieszy dziś, by złożyć gratulacje zasłużonemu Jubilatowi, który w ciągu 25-ciu lat swego kapłaństwa wszystkie siły swoje poświęcał pracy dla dobra społeczeństwa, jak o tem świadczą zamieszczone poniżej życiorys.

Ks. Kanonik A. Chodyko urodził się w Wilnie w roku 1880. Po ukończeniu seminarium duchownego w Wilnie i Akademii Duchownej w Petersburgu ze stopniem Magistra Św. Teologii w r. 1906 został wyznaczony wikariuszem parafii po — Bernardyńskiej w Grodnie.

Po trzech latach, w r. 1909 objął stanowisko prefekta w średnich szkołach państwowych w Białymstoku (szkoła realna, gimnazjum żeńskie i szkoła handlowa).

Podczas ewakuacji Białegostoku w 1915 wraz ze szkołami udał się do Rżewa, guberni Tverskiej.

W Rżewie wówczas znaleźli się wygnani — polacy w liczbie około 4000 osób, w tem sporo inteligencji. W 1917 roku na obczyźnie ks. Chodyko zbudował kościół w Rżewie i zapatrzył Świątynię Pańską we wszystkie utensylia kościelne.

Podczas pobytu w Rżewie 1915—1918 ks. Chodyko spełniał obowiązki proboszcza w dwóch parafiach Rżewskich i Zubcowskim gub. Tverskiej.

W tej to parafii utworzyła się II-ga dywizja wojska pol-

skiego pod dowództwem generała Szamoty.

W tworzeniu tych zaczątków Wojska Polskiego ks. Chodyko brał czynny udział. Z Rosji powrócił ks. Chodyko do Wilna w styczniu 1919 r. i podczas okupacji bolszewickiej pełnił obowiązki diekana Lidzkiego do chwili wypędzenia z Lidzi bolszewików.



Diekan Białostocki Ks. Kanonik Aleksander Chodyko

Na jesieni 1919 r. objął ks. Chodyko ponownie stanowisko prefekta gimnazjum żeńskiego w Białymstoku, a następnie od marca miesiąca 1920 r. został proboszczem i diekanem Białegostoku.

Na tem stanowisku przetrwał najazd bolszewicki i przy pomocy Bożej pracy już jako proboszcz, który mając liczną parafię, bierze udział u zwoju społeczeństwa obywateli miasta. Jako prezes Powiatowej Rady Szkolnej wpaja w młodzież ideały narodowe i religijne.

W październiku 1927 roku na mocy postanowienia Kapituły Wileńskiej ks. Chodyko został kanonikiem honorowym.

Redakcja „Dziennika Białostockiego” składa Dostojnemu Jubilatowi serdeczne życzenia długich lat życia i owocnej pracy dla dobra Kościoła i Ojczyzny.

Jubilat, Ks. Kan. Aleksander Chodyko wśród licznie nadesłanych życzeń, otrzymał z Watykanu depeszę treści następującej:

Ks. Kanonik Aleks. Chodyko Białystok

Cita del Vaticano.
„Ojciec Sw., Tobie obchodzącemu 25-lecie kapłaństwa, błogosławieństwa Apostolskiego z głębi serca udziela”.

Kardynał Pacelli
Sekretarz stanu.

OFIARA.

Celem uczczenia Dostojnego Jubilata Ks. Kan. Chodyki — Prezesa Rady Nadzorczej Spółdzielni „Zjednoczenie” złożyła ofiarę zł. 200 na Dom Św. Marcina na ręce przełożonej.

Wspomnienie

Poświęcone Dziekanowi Białostockiemu Ks. Kanonikowi Aleksandrowi Chodyko.

Dawne słodkie, drogie lata dziecięce...
Z klawikordem pokój słońcem zalany
I Twój głos — taki dobry, kochany —
Zaspiewajcie mi dzieci coś więcej.

Czy pamiętasz godziny uroczyste,
Tak czekanej przez wszystkich soboty?
W kącie kryły codzienne kłopoty,
Nowe wstążki się plotło w warkocze.

Czy pamiętasz? — śmiechu było tam wiele,
Dusze były niezaparte i młode —
Czy pamiętasz — wycieczek swobodę —
Chór niedzielny przy organach w kościele?!

Dotyk ręki Twojej koł ciępienie
I do walki dodawał ochoty.
Łagodziło i ból i tęsknoty
Oczu Twoich przedobrych spojrenie.

Czasy wojny szły potem w udręce
I po świecie nas rozsiało wygnanie,
Lecz wspomnienie Twego serca zostanie —
Dawne — słodkie — dobre lata dziecięce...

Rena Ruszczewska — Szumowiczowa.

Dubno — Wołyń 1930 r.

Nieszczęśliwy wypadek w Hajnówce

W dniu 5 bm o godz. 16 min. 53 na st. Hajnówka wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Franciszek Krauze, uczeń szkoły przemysłowej w Hajnówce, usiłując wskoczyć do będącego w biegu pociągu, wpadł pod

koła wagonu, które obcięły mu lewą nogę.

Po udzieleniu pierwszej pomocy w Kasie Chorych Krauze został odwieziony do szpitala w Bielsku-Podlaskim. Stan jego jest ciężki.

Prace nad monografią m. Białegostoku

Prace nad monografią m. Białegostoku posuwają się naprzód i Komitet Redakcyjny otrzymuje cały szereg informacji ustnych i pisemnych, oraz materiałów od instytucji i osób prywatnych.

Jednak nie wszystkie organizacje i nie wszystkie osoby, posiadające materiały, powiadają o tem Komitet. Zwracamy przeto uwagę, że wszelką odpowiedzialność za nieuwzględnienie w monografii działalności i pracy społecznej

w Białymstoku w latach 1900—1928 bądź nieuwzględnienie danych historycznych odnoszących się do dawnej przeszłości miasta spadnie na opieszałych. Termin ukończenia prac nad zbieraniem i porządkowaniem materiałów upływa 25 maja i Komitet Redakcyjny prosi o większe zainteresowanie się w tej dziedzinie. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Komitetu prof. M. Gołowski w sekcji kult. ośw. Magistratu w godz. 13—14.

SOLEC

wyleczy najlepiej, najszybciej

choroby reumatyczne, artretyczne, przysięgi i jego następstwa, choroby skórne, żółty, krzywicę, choroby nerwowe, zapalenie stawów i kości, zatrucia metalami.
Najsilniejsze w Europie wody siarczano-słone i piewszorzędne kąpiele mufłowe.
SEZONY OD 1 MAJA DO 30 WRZEŚNIA
Pocztą i telegraf Solec-Zdrój
Informacje i prospekty w każdej chwili na żądanie odwrotnie.

50 biletów bezpłatnych do kina „Apollo”

W dzisiejszem ogłoszeniu kina „Apollo” są trzy błędy ortograficzne.

Pierwsze 50 osób, które zgłoszą się do administracji naszego pisma z numerem dzisiejszym „Dziennika” i wskazać powyższe błędy, otrzymają bezpłatnie bilet do kina „Apollo” na premierę obrazu p.t. „Małżeństwo na złość”.

Administracja czynna jest od godz. 9 rano. Zgłoszenia telefoniczne nie ważne.

Odzierżawa cuklerni i HOTELU

przy Zakładzie Zdrojowym w Druskiénikach jest do wzięcia na sezon kąpielowy od 15-go maja do 30 września r. b.

Warunki ustnie i pisemnie w Zarządzie Zdrojowym w Druskiénikach.

ZESPÓŁ REDUTY

Teatr „PALACE”
Czwartek 8-go Maja r. b.
Dwa przedstawienia

O godz. 5-ej popoł.
CLOTUNIA

komedja w 3 akt. Aleksandra Hr. Fredro

O godz. 9-ej wieczór

MAGJA

komedja fantastyczna w 3 akt. Gilberta K. Chestertona w postaci nieznam.

Juliusz OSTERWA

Bilety w kasie teatru „Palace”

ODCISKI

USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNE

KLAWIOL

Opłacać drobno

Złota lecznica

przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, ki-

szek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, — hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, — blednicy sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Ządacie bezpłatnej broszury poczynając Adres: Liszki, — Apteka.

„Biuro informacyjno-handlowe poszukuje sprawozdawców w każdej miejscowości” Zgłoszenia skierować pod „Zdolny” do Administracji.

potrzebni przedstawiciele (ki) na stałe mieszkające uposażenie. Zgłoszenia 9-10. V. godz. 7-9 wiecz. Pokoje umiarkowane. Św. Rocha 35, Łukasz.

2 pokoje do wynajęcia dla jednej osoby przy rodzinie. Podłoga 3 naprzeciw parku Zwierzyniec.

Z powodu choroby do odpłatnego interes. Dowiedzieć się: Giełdowa 14 sklep naczyń.

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Białegostoku za N 122 na imię Eugenji Głuchowskiej, zam. Białystok Warszawska 45.

Zgubiono zaświadczenie na prawo prowadzenia sklepu wyrobów tytoniowych wydane przez Urząd Akcyz i Monopolów Państwowych w Białymstoku na imię Mariana Solnickiego zam. Czarna-Wieś, Spółdzielnia „Samopomoc”.

LUBIEŃ WIELKI Sezon od 15-go maja do końca września.

Prospekty bezpłatnie wysyła Zarząd Zdrojowy

KINO DŹWIĘKOWE

APOLLO

DZIŚ PREMIERA

Początek o godz.

6¹⁵, 8¹⁵, 10¹⁵ w.

CENY MIEJSC:

na seans o godz. 6¹⁵

od 1 zł.

Bilety te kasa sprzedaje tylko od g. 5¹⁵ do 6¹⁵ w.

od godz. 6¹⁵

CENY MIEJSC OD 1.20 zł.

UWAGA

Specjalne akustyczne warunki sali, pierwszorz. aparatura dźwiękowa, obsługiwana przez wykwalifikowane fachowe siły, sprawiły, że

SIŁA I CZYSTOŚĆ DŹWIĘKU

w kinie „APOLLO” stoją na najwyższym poziomie dotychczasowej techniki kin dźwiękowych, i dorównuje się do najlepszych kin stołecznych i zagranicznych

Wszelkie PASSE-PARTOUT i bilety ulgowe BEZWZGLĘDNIE nieważne.

COŚ CZEGO BIAŁYSTOK JESZCZE NIE WIDZIAŁ I NIE SŁYSZAŁ!

HUMOR W TONACH — WIELKA EPOPEA ŚMIECHU, HUMORU I WESOŁOŚCI

BEZKONKURENCYJNY WESOŁEŁ

BUSTER KEATON

W WIELKIEJ DŹWIĘKOWEJ TRAGI-FARSIE w najdowcipniejszym filmie sezonu pod tyt:

MAŁŻEŃSTWO NA ZŁOŚĆ

Tysiąc i jedna oszałamiających przygód na okręcie, za Kulisami Teatru, w sypialni nowożeńców i na ulicach wielkiego miasta

JAKO UZUPEŁNIENIE PROGRAMU:

Największa sława Ameryki
1) AL JOLSONA

GEORG DAWAY

wykona popularne amerykańskie piosenki, między innymi słynna

2) IWAN MOZZUCHIN

WASHINGTON „SONNY BOY”

W WARSZAWIE, Powitanie na dworcu, Konferencja prasowa,

Mozzuchin z Jadwigą Smosarską i Zofią Batycką.

Zabawa w „Moulin Rouge”

CHUMOR W TONACH — WIELKA EPOPEA ŚMIECHU, HUMORU I WESOŁOŚCI

COŚ CZEGO BIAŁYSTOK JESZCZE NIE WIDZIAŁ I NIE SŁYSZAŁ!

WZOROWE KINO DŹWIĘKOWE

„MODERN”

DZIŚ

UROCZYSTA PREMIERA

i otwarcie kina

DŹWIĘKOWEGO

początek: 6, 8¹⁵, 10³⁰

Ceny LOŻE... 3 zł.

miejsc: PARTER 2 „

wszystkie miejsca

Wszelkie PASSE-PARTOUT i bilety ulgowe BEZWZGLĘDNIE nieważne.



Najlepszy 100% film dźwiękowo-śpiewny i mówiony

Film, o którym mówi cały świat

„ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN”

W roli tytułowej: Najgłośniejszy aktor świata, śpiewak o aksamitnym głosie

AL JOLSON

NAD PROGRAM

1. ARJA Z OPERY

„ŻYDÓWKA”

wykonany przez TENORA NEW JORKSKIEJ OPERY

2. KONCERT

SYMFONICZNEJ ORKIESTRY

ABY LYMANA

słynnego kapelmistrza

UWAGA!!

WEJŚCIE NA WIDOWNIE

TYLKO

NA POCZĄTKU SEANSÓW

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redak. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-spaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.

Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki” Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)